

Analog, Fabryka Aniołów

Powoli znowu lepią mnie
Do ramion skrzydła dwa
Dwoje oczu by patrzyły
I dwoje rąk by pomoc nieść
Dlaczego znów zaufać chcą
I szansę dają mi?
Już raz na ziemi byłam
I przyniosłam tylko wstyd
Im... i sobie...
Rzucałam kamieniami gdy
On bez ruchu stał
Sypiałam z każdym, upijałam się
A rynsztok nie raz był domem mym
Czemu więc ufają mi
I wierzą, że spłacę dług?
Czy miłość ich taka wielka jest,
Że dają mi wolność znów?
I pozwalają iść...
Halo, za miesiąc
Przyjdę na wasz świat
Halo, za miesiąc
Od nowa uczyć się będę jak żyć
Halo, za miesiąc
Przyjdę na wasz świat
Halo, za miesiąc...